

W WR ukazujących się w latach 90 stałe miejsce miał "Słownik biograficzny". Wracamy do tego cyklu.

Czas upływa nieubłaganie. Wydarzenia, i te ważne, i mniej ważne, ulegałyby pewnie stopniowemu zapomnieniu, gdyby nie książki, gazety, filmy, audycje telewizyjne, czy niezwykle nośne w ostatnich latach medium, jakim jest Internet. Trwałymi znakami naszej pamięci są także pomniki, obeliski i cmentarze. Rabka, niektórzy jej mieszkańcy oraz ludzie związani z naszą miejscowością, we wszystkich tych mediach zostali upamiętnieni. Dzięki lokalnej prasie, wydawnictwom i telewizji, dzięki zaangażowaniu wielu osób nasza teraźniejszość zostaje zarchiwizowana w różnorodny sposób. Ale pozostaje jeszcze wielu ludzi i sporo wydarzeń, które powinny w jakiś sposób zostać zapamiętane. Szczególnie należy się to tym, o których pamięta już tylko garstka starszych osób. Gdy oni odchodzą, wraz z nimi odchodzi część naszej zbiorowej pamięci.

Mamy w Rabce kilka pomników, cmentarzy i obelisków. Na ich kamiennych cokółach wyryto imiona i nazwiska ludzi, którzy za wolność oddali swoje życie. Historie niektórych zostały opisane, ale o wielu, za wyjątkiem imienia i nazwiska, wiemy niewiele lub nic. Wśród nazwisk wyrytych na obelisku znajdującym się obok deptaku, a postawionemu „W Hołdzie żołnierzom ZWZ-AK poległym i zamordowanym za Ojczyznę w latach 1939-45” znalazłam nazwiska Jana Głuszyńskiego, pseudonim „Doktor”, i księdza kapelana Piotra Przywary, ps. „Jerzy”. Pomnik został ufundowany przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie, rodziny pomordowanych oraz część społeczeństwa Rabki.



Jan i Krystyna Głuszyńscy - zdjęcia z domowego archiwum rodziny Głuszyńskich.



Krystyna Głuszyńska